

Bogdan Walczak

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Władysław Kuraszkiewicz – uczony i nauczyciel

Sic itur ad astra! – te słowa najpełniej wyrażają refleksje i uczucia, jakie się rodzą wówczas, gdy ogarniamy myślą bieg życia Władysława Kuraszkiewicza – językoznawcy i filologa, polonisty i sławisty, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Poznańskiego (od roku 1955 Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza). Był postacią wielką i niezwykłą – „Nie podług miary krawca, lecz Fidiasza!”.

Jego długie i niewyobrażalnie pracowite życie to cała epoka w historii polskiego językoznawstwa. Urodził się 22 lutego 1905 roku we Włodawie nad Bugiem (gdzie dziś, dzięki staraniom prof. Feliksa Czyżewskiego, nosi jego imię najważniejsze rondo w mieście) jako syn Pawła Kuraszkiewicza i Zofii z Soroków. Gimnazjum ukończył w Chełmie, a studia polonistyczne i sławistyczne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1924–1929. W 1929 roku uwieńczył je doktoratem, uzyskanym na podstawie rozprawy o polskich samogłoskach nosowych.

Językoznawstwo polskie przeżywało podówczas okres wspaniałego rozwoju w odrodzonym państwie. Powstawały nowe językoznawcze katedry polonistyczne i sławistyczne na nowych lub reaktywowanych uniwersytetach w Warszawie (tutejszy uniwersytet jako polski rozpoczął działalność już w roku 1915), Poznaniu, Wilnie i Lublinie (KUL). Ukazywały się monumentalne syntezy polskiej gramatyki opisowej i historycznej. Wśród mistrzów i nauczycieli Władysława Kuraszkiewicza byli najwybitniejsi ówczesni polscy lingwiści, współtwórcy nowoczesnego językoznawstwa polskiego: Tadeusz Lehr-Spławiński, Jan Michał Rozwadowski, Kazimierz Nitsch, Jan Janów – profesorowie lwowscy i krakowscy (szczególnie dla swoich bezpośrednich mistrzów i inspiratorów, Lehra-Spławińskiego i Janowa, zachował we wspomnieniach głęboką

i dozgonną wdzięczność). Po doktoracie bowiem lwowski absolwent uzyskał asystenturę na Uniwersytecie Jagiellońskim i, zwykłym podówczas trybem łącząc obowiązki asystenta z pracą w szkole średniej (a ponadto ze służbą wojskową, którą odbył w artylerii konnej w latach 1930–1931), kontynuował studia językoznawcze, zwieńczone habilitacją slawistyczną w 1934 roku. Rozprawa habilitacyjna o gramotach (dokumentach ruskich) halicko-wołyńskich XIV-XV wieku wyznaczyła drugi – obok polonistycznego – główny nurt działalności badawczej Władysława Kuraszkiewicza.

W pełni już ukształtowany i dojrzały uczony przez rok pogłębiał jeszcze swoją wiedzę w Wiedniu i Pradze, pod kierunkiem jednego z największych językoznawców XX wieku – Mikołaja Trubeckiego. W wieku trzydziestu jeden lat, w 1936 roku, otrzymał Władysław Kuraszkiewicz nominację na profesora nadzwyczajnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wszczęte już postępowanie w sprawie uzwyczajnienia profesury przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

Aresztowany w listopadzie 1939 roku, przetrzymywany do czerwca 1940 roku w więzieniu na zamku lubelskim, został następnie prof. Kuraszkiewicz wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie jako numer P 25793 (numer ten widnieje na okładce unikatowej, jedynej w swoim rodzaju książki Profesora, napisanej na podstawie zebranego w takich warunkach materiału – *Język polski w obozie koncentracyjnym*) przebywał do wyzwolenia obozu. Do kraju powrócił ze zrujnowanym zdrowiem, po kilku ciężkich operacjach w Lubece. Zrazu łączył obowiązki na KUL-u ze stanowiskiem profesora zwyczajnego filologii słowiańskiej we Wrocławiu. Ostatecznie w roku 1950 przeniósł się – jak się okazało, tym razem już na stałe – do Poznania. Na Uniwersytecie Poznańskim (potem Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza) kierował kolejno Katedrą Filologii Słowiańskiej, Katedrą (później Zakładem) Języka Polskiego, wreszcie (po jego powstaniu jako pierwszy jego dyrektor) Instytutem Filologii Polskiej. Był prodziekanem Wydziału Filologicznego i prorektorem (w latach 1959–1962) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Na emeryturę przeszedł w roku 1975, co uwolniło go od obowiązków organizacyjnych, za którymi nie przepadał, lecz w najmniejszym nawet stopniu nie spowolniło jego pracy badawczej ani nie umniejszyło naukowego wpływu na uczniów i na całe środowisko językoznawcze.

Był bowiem prof. Kuraszkiewicz najczystszy przykładem autentycznego entuzjasty pracy naukowej, którą uważał za najszlachetniejsze zajęcie człowieka i największą wartość w swoim życiu. Toteż owocem tak pojmowanej pracy jest imponujący dorobek naukowy, ogromny i objętością, i wartością. Bibliografia Profesora przekracza 270 pozycji, co jednak nie daje jeszcze

wyobrażenia o rozmiarach jego naukowej spuścizny. Trzeba sobie uświadomić, że obejmuje ona (oprócz wspomnianych już rozpraw doktorskiej i habilitacyjnej oraz pracy o języku polskim w obozie koncentracyjnym są to publikacje o genezie polskiego języka literackiego, o językach wschodniosłowiańskich, o nowogrodzkich gramotach na brzoźowej korze itd.; nie doczekał już, niestety, wydania ostatniej książki, przygotowanej wspólnie z Henrykiem Baryczem i Ignacym Lewandowskim o słowniku Jana Mączyńskiego z 1564 roku jako zwierciadła XVI-wiecznej kultury polskiej) kilkanaście książek i kilka dalszych rozpraw, które – choć nie wyszły jako osobne woluminy – rozmiarami przewyższają niejedną książkę. Wybór rozproszonych po różnych czasopismach i tomach zbiorowych prac rutenistycznych Profesora, pod redakcją Janusza Riegera, liczy 300 stron, a polonistycznych pod redakcją Wojciecha Ryszarda Rzepki i Bogdana Walczaka – prawie 800 stron. Specjalista musi sobie zadać pytanie: jak jeden człowiek mógł tego dokonać?

Pytanie to stanie się w pełni zasadne, gdy sobie uzmysłowimy charakter przeważającej części spuścizny naukowej Profesora. Choć bowiem w jego dorobku są różne prace, przeważają w nim żmudne, lecz zachowujące trwałą wartość studia materiałowe i prace edytorskie (Profesor nigdy nie dążył do łatwych, koniunkturalnych sukcesów naukowych). Wydanie XV- i XVI-wiecznych rot przysięg (czyli krótkich, lecz licznych tekstów zeznań stron i świadków) z ksiąg sądowych warszawskich uratowało dla nauki bezcenny materiał językowy, gdyż oryginały tych ksiąg spłonęły w czasie wojny. Monumentalną pięciotomową edycję (przygotowaną wspólnie z mediewistą Henrykiem Kowalwiczem) rot wielopolskich (ogromny zbiór, obejmujący około 6360 rot) uważał prof. Kuraszek za swoje *opus vitae*. A przecież były jeszcze znakomite, zwykle poprzedzone obszernymi wstępami językowymi, opatrzone komentarzami, indeksami wyrazowymi itp. wydania średniowiecznych legend o świętych, *Rozmyślań dominikańskich*, dwu rozpraw polemicznych XVI-wiecznego pisarza ariańskiego Grzegorza Pawła z Brzezin, najważniejszych utworów Mikołaja Reja (*Postylli* i *Wizerunku*), polskich wyrazów z łacińsko-polskiego słownika Mączyńskiego itd. Swoimi pracami edytorskimi stworzył Profesor solidne podstawy źródłowe gramatyki historycznej i historii języka polskiego. W licznych szczegółowych studiach udoskonalił filologiczną metodę analizy języka staropolskich zabytków, doprowadzając ją, dzięki zastosowaniu statystyki, do nieosiągalnego wcześniej stopnia ścisłości naukowej.

Poświęcając najwięcej czasu i wysiłku gromadzeniu i opracowywaniu staropolskiego – a także, na drugim polu swojej działalności badawczej, wschodniosłowiańskiego – materiału językowego, przekonany, że teorie się zmieniają, a solidnie i porządnie opracowany materiał pozostaje i składa się na rzeczywiście

postęp wiedzy w naukach empirycznych, do których należy językoznawstwo, nie stronił przecież Profesor od teorii i syntezy. Uważał tylko – najsluszniej w świecie – że synteza musi być oparta na wyczerpujących badaniach szczegółowych, a teoria – na solidnej podstawie faktograficznej. Tak rozumianych syntez i teorii nie unikał: w obszarze polonistycznym na czoło wysuwa się książka o genezie polskiego języka literackiego i synteza (w wersji polskiej i niemieckiej) gramatyki historycznej, natomiast światową sławę przyniósł mu podręcznik dialektologii wschodniosłowiańskiej – jako autor tej książki wykładał prof. Kuraszkiewicz na uniwersytetach amerykańskich, niemieckich (w Kolonii, Bonn, Frankfurcie nad Menem), skandynawskich czy francuskich. Z dorobku teoretycznego należy wspomnieć o tzw. wskaźniku obfitości słownictwa i statystycznej metodzie ustalania autorstwa tekstów anonimowych.

Imponowała nieustanna otwartość naukowa Profesora. Jako 50-letni uczony o uznanym dorobku i ustalonej pozycji w nauce stał się inicjatorem i głównym promotorem rozwoju badań z zakresu statystyki językoznawczej w Polsce (m.in. głównym projektodawcą statystycznego charakteru *Słownika polszczyzny XVI wieku* – imponującego przedsięwzięcia leksykograficznego, największego słownika w całych dziejach polskiej leksykografii, dziś doprowadzonego w druku do litery R), odegrał więc rolę, jaka zwykle przypada w udziale badaczom najmłodszym, pozbawionym ugruntowanych nawyków i przyzwyczajęń naukowych. Tak było i później. Profesor miał zawsze swoich ulubionych autorów staropolskich, ulubione teksty – nigdy jednak nie przysłały mu one nowych tematów i problemów. Miejsce Reja zajął z czasem Mączyński, a potem przeszło 80-letni uczony znalazł sobie nową wielką miłość naukową – *Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska* (nieczęsto w tym wieku rozpoczyna się nowe kierunki badań). Zaskakiwał doskonałą orientacją w najnowszych teoriach i kierunkach lingwistycznych, czemu dawał wyraz w licznych recenzjach wewnętrznych. Choć bowiem, nękanym różnymi przypadłościami, w ostatnich kilku latach niewiele już publikował, śledził na bieżąco literaturę językoznawczą, wiele książek opiniował do druku, a dzięki swemu ogromnemu autorytetowi naukowemu był rozchwytywany jako recenzent przewodów habilitacyjnych i wniosków o tytuł naukowy profesora. Z głębokim wzruszeniem przeżywałem fakt, że ocena mojego dorobku naukowego w związku z wnioskiem o tytuł profesorski była ostatnią recenzją, jaką napisał.

Profesor Kuraszkiewicz był nie tylko wielkim uczyonym, niekwestionowanym autorytetem naukowym i moralnym, ale także wielkim nauczycielem i mistrzem naukowym. Wykształcił wielu uczniów, z których najstarsi są już dzisiaj sami wybitnymi i powszechnie znanymi profesorami (niestety nie ma już wśród żywych Leszka Moszyńskiego, Tadeusza Skuliny czy Wojciecha

Ryszarda Rzepki). Stworzył szkołę naukową (co bywa udziałem największych uczonych), dla której znamieną jest przejęta od mistrza postawa metodologiczna: szacunek dla faktów, dążność do obiektywizmu i wymierności wyników badawczych, unikanie mód, efekciarstwa i blichtru naukowego.

Był człowiekiem uderzająco skromnym. Nigdy nie zabiegał o godności i zaszczyty – przyszły same, w uznaniu bezspornych i wielorakich zasług: członkostwo rzeczywiste Polskiej Akademii Nauk, doktoraty honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Uniwersytetu Warszawskiego, honorowa profesura Uniwersytetu w Kolonii, najwyższe odznaczenia państwowe, w tym Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Władysław Kuraszkiewicz, jak rzadko kto, zasłużył się nauce polskiej. Jego osiągnięcia stawiają go w rzędzie największych polskich językoznawców w całej historii naszej dyscypliny oraz największych polskich uczonych bieżącej doby.

Przy całej swojej pasji badawczej i benedyktyńskiej pracowitości nie był Profesorem bynajmniej typem mola książkowego. Wręcz przeciwnie – impulsywny, obdarzony żywym usposobieniem, mimo ciężkich przeżyć wojennych był człowiekiem pogodnym i dowcipnym. Najlepszą miarą jego poczucia humoru może być to, że umiał żartować z siebie samego. Pogodę ducha i ogromną życzliwość wobec świata czerpał zapewne z nieprzebranych pokładów głębokiej – choć nigdy ostentacyjnej – religijności. Z wielkim emocjonalnym zaangażowaniem śledził upadek komunizmu i bieżące wydarzenia polityczne. Lubił wspomnienia, w których odżywały – a był urodzonym gawędziarzem (wielka szkoda, że nie pozostawił pamiętników, jak Kazimierz Nitsch, Stanisław Pigoń czy Janusz Pajewski; na szczęście w zbiorach poznańskiego radia zachowały się jego dość liczne nagrania) – tysiące zdarzeń jego długiego życia (szczególnym sentymentem darzył wspomnienia z młodości, ze studiów i z pierwszych lat swojej kariery akademickiej, ze służby wojskowej we Włodzimierzu Wołyńskim i w Grudziądzu, z badań dialektologicznych prowadzonych w miesiącach wakacyjnych na Podlasiu, Polesiu, Chełmszczyźnie i w Karpatach), tysiące szczegółów – czasem ważnych, podniosłych, a czasem zabawnych, anegdotycznych – składających się w sumie na historię polskiego językoznawstwa (również jakże pasjonującą „historię prywatną”). Był prawdziwą arką przymierza między dawnymi a nowymi laty.

Kochaliśmy go i szanowaliśmy. Serdeczny i bezpośredni, nigdy nie stwarzał dystansu – a przecież również nigdy nie opuszczała nas świadomość, że dane jest nam obcować z postacią „podług miary Fidiasza”, z jednym z tych tytanów pracy, woli i czynu, których tylu znamy z naszej narodowej przeszłości, a o których tak trudno dzisiaj, i z idealnym ucieleśnieniem prawdziwego

profesora w najlepszym dawnym stylu. „Ach, to może ostatni! patrzcie, patrzcie, młodzi. Może ostatni, co tak poloneza wodzi!” Niestety, już prawie od 20 lat musimy używać formy czasu przeszłego: *wodził*. Może ostatni, a na pewno jeden z ostatnich.

Bibliografia

- Brajerski Tadeusz (1970), *Władysław Kuraszkiwicz*, „Nauka Polska” XVIII, 1, s. 59–63.
- Moszyński Leszek (1967), *Czterdzieści lat pracy naukowej profesora doktora Władysława Kuraszkiwicza*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 213–217.
- Moszyński Leszek (1968a), *Czterdziestolecie pracy naukowej Profesora dra Władysława Kuraszkiwicza*, „Slavia Occidentalis” 27, s. 7–10.
- Moszyński Leszek (1968b), *Jubileusz prof. Władysława Kuraszkiwicza*, „Język Polski”, s. 364–365.
- Moszyński Leszek (1976), *Siedemdziesięciolecie Profesora Władysława Kuraszkiwicza*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 261–265.
- Moszyński Leszek (1997), *Profesor Władysław Kuraszkiwicz – Człowiek i Nauczyciel. Wspomnienia trochę osobiste*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 4 (24), s. 24–34.
- Rzepka Wojciech Ryszard, Walczak Bogdan (1986), *Twórczość polonistyczna Profesora Władysława Kuraszkiwicza*, w: Władysław Kuraszkiwicz, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, red. Wojciech Ryszard Rzepka, Bogdan Walczak, PWN, Warszawa–Poznań, s. 7–21.
- Rzepka Wojciech Ryszard, Walczak Bogdan (1993), *Osiemdziesiąta piąta rocznica urodzin Profesora Władysława Kuraszkiwicza*, w: *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiwicz dedicata*, red. Mieczysław Basaj, Zygmunt Zagórski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 7–12.
- Walczak Bogdan (1997a), *Przemówienie dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasyycznej wygłoszone na uroczystym posiedzeniu żałobnym Senatu i Rady Wydziału w dniu 17 marca 1997*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 4 (24), s. 11–16.
- Walczak Bogdan (1997b), *Profesor Władysław Kuraszkiwicz (22 II 1905 – 10 III 1997)*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 241–245.
- Walczak Bogdan (1997c), *Władysław Kuraszkiwicz (22 lutego 1905 – 10 marca 1997)*, „Rocznik Lubuski” 23, cz. 2, *Współczesna polszczyzna na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, s. 115–130.

- Walczak Bogdan (1998a), *Profesor Władysław Kuraszkiewicz (22 II 1905 – 10 III 1997)*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 2, s. 359–362.
- Walczak Bogdan (1998b), *Władysław Kuraszkiewicz jako metodyk. Kartka z międzywojennych dziejów metodyki nauczania języka polskiego*, w: *Teoria i praktyka kształcenia literackiego oraz językowego w latach 1918–1939*, red. Leszek Jazownik, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1998, s. 211–215.
- Walczak Bogdan (2001), *Kuraszkiewicz Władysław (1905–1997)*, w: *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. Jerzy Starnawski, t. 4, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 199–205.
- Walczak Bogdan (2008), *Wstęp: Władysław Kuraszkiewicz – człowiek i uczoney*, w: *Władysław Kuraszkiewicz, W kręgu dawnej mowy polskiej i ruskiej*, wstęp i dobór tekstów Bogdan Walczak, PTPN, Poznań, s. 11–22.
- Walczak Bogdan (2009), *Władysław Kuraszkiewicz – badacz dawnej mowy polskiej i ruskiej*, „Lublin. Kultura i społeczeństwo” 6, nr 2–6 (25–29), s. 33–35.
- Walczak Bogdan (2012), *Władysław Kuraszkiewicz – uczoney lubelski i poznański*, w: *Nasi Mistrzowie. Z dziejów językoznawstwa polonistycznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. Zygmunt Gałeczki, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 29–37.
- Walczak Bogdan (2015), *Władysław Kuraszkiewicz: człowiek – nauczyciel – uczoney*, w: *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110. rocznicę urodzin Władysława Kuraszkiewicza (1905–1997)*, red. Feliks Czyżewski, Marek Olejnik, Alicja Pihan-Kijasowa, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, Lublin–Włodawa, s. 11–16.
- Zagórski Zygmunt (1997), *O twórczości naukowej Profesora Władysława Kuraszkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 4 (24), s. 17–25.
- Zierhoffer Karol (1971), *Jubileusz Profesora Władysława Kuraszkiewicza*, „Slavia Occidentalis” 28/29, s. 349.

Bogdan Walczak

Władysław Kuraszkiewicz – a scientist and teacher

The author presents the life and work of professor Władysław Kuraszkiewicz, especially pointing to his works concerning east Slavic languages and dialects, with a particular emphasis in Ukrainian. He also highlights studies of the history of Polish literary language, didactic and pedagogic presentation of professor Kuraszkiewicz as a creator of the Poznań school of historical linguistics.

KEYWORDS: the history of linguistics; Slavic studies; east Slavic languages and dialects; history of Polish language.

Bogdan Walczak – profesor senior UAM w Poznaniu, profesor zwyczajny Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, kierownik Katedry Historii Języka; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego ze szczególnym uwzględnieniem leksykologii historycznej, etymologia, metodologia językoznawczych subdyscyplin historycznych, współczesny język polski, kultura komunikacji językowej, onomastyka, glottodydaktyka, socjolingwistyka, historia językoznawstwa, językoznawstwo słowiańskie i ogólne.